Rok II. Niedziela 4 sierpnia 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 31.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POSWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.** kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

MAMY PIENIĄDZE, CZY NIE MAMY?

Czytamy często o łatwowiernych ludziach, którzy za 10, 50, 120 zł. kupują złote obrączki, złote zegarki i t. p. „kosztowności“. Przekonują się wkrótce, że te „klejnoty“ nie są warte tylu groszy, ile oni zapłacili złotych. Historje te powtarzają się codziennie. Dlaczego? Bo łatwiej o głupich, niż o mądrych, łatwiej więc zrobić oszukańczy interes, niż uczciwy.

Przekonujemy się, że do interesu solidnego trudno o wspólnika, do oszukańczego bardzo łatwo, bo solidny interes nie przedstawia tych korzyści, co oszukańczy: prawdziwe zyski są dużo mniejsze, niż zyski zapowiadane w interesie oszukańczym. Sala sądowa niejedną sprawę taką widziała. Aż dziw bierze, jak mógł znaleźć wiarę zwykły wydrwigrosz, obiecujący gruszki na wierzbie, u bardzo poważnego człowieka. Ładne słówka, bezczelne kłamstwa sprawiły swoje, a brak rozumu, zastanowienia dokończył reszty.

Chodził sobie żydek po pewnej okolicy i pożyczał od chłopów pieniądze na 3% miesięcznie. Ludzie łakomili się na wysoki procent, na łatwe zyski. Oddawali całe oszczędności. Gdy żydek dość już napożyczał, kupił zato realność poważną, ale zapisał ją na syna i ludzie pozostali nie tylko bez procentu, ale i bez kapitału.

Ileż to jest narzekań na brak pieniędzy. Niema człowieka, któryby nie lamentował. Szczególnie dotkliwie odczuwa brak pieniędzy, gdy trzeba dać na jakiś dobry cel, gdy trzeba kupić coś do domu. Nie mam! Nie mam! Ciężkie czasy! Ledwie człowiek żyje! Prawie z głodu ginie! Oto słowa, które się słyszy, powiedziane z mniejszą lub większą złością. Zbiórki uliczne do puszek, nawet na najpiękniejsze i lubiane cele dają od 200 do 1000 zł. za cały dzień.

I człowiek myśli, że czasy rzeczywiście ciężkie, że niema pieniędzy. Są pieniądze we Lwowie! Jest ich bardzo dużo, za dużo, przelewa się od nich! Ludzie nie mają co robić z pieniądzmi!

Gdzież to ks. Redaktor widział tyle pieniędzy we Lwowie, pytasz szanowny Czytelniku i szanowna Czytelniczko?

W Luna-Parku! Nie byłem wewnątrz, widziałem zdaleka, ale widziałem tłumy, ruch. A to wszystko kosztuje i to dużo. To wszystko płaci się nie za coś pożytecznego, nie za rozrywkę miłą, zdrową, lecz za głupstwa.

Przedsiębiorca zadowolony, pieniądze płyną, ale i śmieje się, że jednak na takie rzeczy jest tylu amatorów. Tak! Głupstwo popłaca, na głupstwo łatwiej ludzi złapać.

Ktoby myślał o jakiejś oszczędności, o liczeniu się z groszem, o wydawaniu na rzeczy potrzebne, dobre. Na to niema pieniędzy. Są, ale na głupstwa no i na grzechy.

Koniec prześladowania Kościoła katol. w Meksyku.

List pasterski arcybiskupa Ruiz'a. — Urzędowe stwierdzenie pojednania.

Arcybiskup z Morelji, będący jednocześnie delegatem apostolskim w rokowaniach Stolicy św. z rządem meksykańskim, JE. ks. Leopold Ruiz, ogłosił list pasterski do swych diecezjan, który urzędowo stwierdza nastąpienie pojednania między Kościołem a państwem meksykańskiem. Nikt już nie może wątpić w to wobec oświadczeń prezydenta Portesa Gila i wobec faktu, że Ojciec św. został powiadomiony o zawartym układzie i potwierdził go, uznając za wystarczający. Uregulowanie jeszcze wszystkich nierozstrzygniętych kwestji ma być dokonane z biegiem czasu.

Jest rzeczą pewną, że ten zwrot w polityce rządu meksykańskiego wobec Kościoła nastąpił na skutek tego, że w Waszyngtonie urzędowo oświadczono posłowi Meksykańskiemu, że Stany Zjednoczone nie mogą nadal okazywać swego poparcia rządowi, który prześladuje religję, wyznawaną przez 20 miljonów obywateli Stanów. Wobec tego zostały nawiązane rokowania między prezydentem Portesem Gilem i arcybiskupem Ruiz'em i Flores'em, mianowanym delegatem apostolskim, oraz nowomianowanym biskupem m. Meksyku, dotychczasowym biskupem Tabasko, Msgrem Diaz'em, będącym równocześnie sekretarzem konferencji biskupów meksykańskich. Rokowania te toczyły się w ścisłej łączności z Rzymem, w czem pośredniczyła delegatura apostolska w Waszyngtonie. Jasnem jest, że krok rządu północno-amerykańskiego nie nastąpił z własnej jego inicjatywy, lecz, że to katolicy Stanów Zjednoczonych, którzy już dawno zajęli niedwuznaczne stanowisko wobec prześladowań w Meksyku i wobec polityki meksykańskiej własnego rządu, działając wespół ze swym episkopatem, potrafili tak skutecznie wywrzeć swój wpływ.

Katolicyzm a bolszewizm.

Eksperyment bolszewicki przewleka się, a wiele krajów w świecie z trudem opiera się truciźnie, która zatruła i powaliła Rosję. Historycy, filozofowie, publicyści zastanawiają się nad rewolucją rosyjską, chcąc zbadać jej przyczyny. Wśród licznych książek, poruszających to zagadnienie, znajdują się doskonałe dzieła, dokładnie pouczające czytelników i przedstawiające im stopniowy rozwój idei rewolucyjnych, które doprowadziły do krwawego wybuchu w roku 1917.

Lecz w żadnem z tych dzieł nie wykazano antykatolickich źródeł bolszewizmu. Wydawane w Paryżu „Etudes“ publikują oparty na dokumentach artykuł p. Andrzeja Michajłowa, wykazujący, jak nienawiść do zasad, głoszonych przez katolicyzm, sprzyjała rozwojowi bolszewizmu. Ciekawą rzeczą jest iść śladem wywodów p. Michajłowa. Odsłania on nam postępowanie seminarjów duchownych prawosławnych, skąd winienby spływać na Rosję zdrowy prąd religijny i moralny. Po większej części jednak seminarja te raczej popierały socjalizm, niż go zwalczały, a czyniły to z powodu wrogiego stanowiska, jakie zajmował on względem Kościoła katolickiego. Autor wykłada następnie główne zasady antykatolickie, którym hołdowała myśl rosyjska od pół wieku z górą. Wskazuje wreszcie na bardzo ciekawe podobieństwo między antykatolicką polityką dawnego rządu rosyjskiego, a dalszym jej ciągiem, stosowanym dziś przez bolszewików.

Po przeczytaniu tego artykułu lepiej się rozumie wielką tragedję rosyjską. Bardziej obca i bardziej wroga wpływom katolicyzmu, niż jakikolwiek inny kraj cywilizowany, Rosja tem łatwiej padła ofiarą tego nawrotu od cywilizacji chrześcijańskiej do bezbożnego barbarzyństwa, jakiem jest w gruncie rzeczy bolszewizm. Pan Michajłow konkluduje: „Bóg chciał, by wobec grobu miljonów ofiar bolszewizmu, otworzyły się oczy tych, którzy, pragnąc służyć ojczyźnie, stawiają interesy swego narodu — napozór realne, a w rzeczywistości jednak urojone — ponad wiekuistą sprawę Kościoła“.

Konkordat Stolicy św. z Prusami.

Podpisany w Berlinie przez nuncjusza papieskiego Pacelli'ego i pruskiego ministra konkordat ustanawia przedewszystkiem nowy podział Prus na diecezje. Według niego istnieć będą w Prusiech następujące biskupstwa: w Kolonji z 2½ miljonami katolików, we Wrocławiu z 2-ma miljonami, w Monasterze z 1,700.000 wiernych, w Padenbornie

z 1,600.000 ludności, w Trewirze z 1,400.000, w Akwizgranie z jednym miljonem, w Berlinie i Limburgu z liczbą po pół miljona wiernych, w Osnabrück około 420.000, w Fuldzie i Warmji po 330.000, w Hildesheimie z 200.000 i w Pile ze 150.600 katolików. Istnieje zatem jeszcze szereg olbrzymich diecezji, aczkolwiek konkordat starał się w pewnej mierze je odciążyć. Ideałem pod względem liczby wiernych, do którego najbardziej się zbliżają diecezje berlińska i limburska, byłyby diecezje, liczące przeciętnie po pół miljona wiernych. Kolonja pozostaje arcybiskupstwem. — W skład kolońskiej prowincji kościelnej wchodzą diecezje: trewirska, akwizgrańska, limburska, monasterska i osnabrücka. Na drugą stolicę arcybiskupią został upatrzony Paderborn, centrum środkowo-niemieckiej djaspory katolickiei, siedziba związku św. Bonifacego. Do paderborneńskiej prowincji należą diecezje w Fuldzie i w Hildesheimie. Trzecia prowincja kościelna obejmuje cały Wschód z arcybiskupstwem wrocławskiem oraz diecezjami berlińską i warmińską i prałaturą w Pile.

Biskup obecnie ma prawo swobodnego obsadzania probostw bez obowiązku uprzedniego zawiadamiania o tem władz państwowych. Obecnie powiadamia on o tem już po naznaczeniu proboszcza, jak również po mianowaniu wikarjusza generalnego.

W razie opróżnienia stolicy biskupiej miejscowa kapituła i wszyscy pruscy biskupi przedstawiają do uznania Stolicy Apostolskiej listy kandydatów, Papież zaś nie związany przedstawionemi kandydaturami wyznacza trzech kandydatów, z pośród których kapituła wybiera biskupa w tajnem i swobodnem głosowaniu. Po dokonaniu wyboru kapituła zwraca się do rządu z zapytaniem, czy nie stawia elektowi żadnych przeszkód ze względów politycznych. Po udzieleniu odpowiedzi przez rząd Papież mianuje elekta biskupem.

Postanowienia w sprawach finansowych obejmują tylko jeden artykuł, na mocy którego państwo pruskie zobowiązuje się m. in. do sfinansowania budowy w nowych diecezjach siedziby dla biskupa i kapituły, katedry i seminarjum duchownego.

Już po pierwszem przeczytaniu tekstu konkordatu nasuwają się dwie uwagi. Po pierwsze, konkordat winien wpłynąć na uspokojenie umysłów w Prusiech. Niema w nim nic, coby mogło zagrażać niemieckiemu dobru kulturalnemu. Również nie można w nim znaleźć najmniejszego nawet naruszenia praw lub interesów akatolików. Tu należy nadmienić, że konkordat nie porusza wcale kwestji szkolnej. Po drugie, konkordat tchnie duchem nowej kościelno-politycznej epoki. Wymownym wyrazem tego jest nowy sposób wyboru biskupów. Odtąd w Niemczech nikt nie może zostać biskupem, kogoby Głowa Kościoła na stanowisku tem widzieć nie chciała. I to jest jądrem nowych postanowień w tej materji.

Dwie wielkie uroczystości kościelne w Norwegji.

Norwegja czyni przygotowania do obchodu dwu wielkich ściśle ze sobą powiązanych uroczystości religijnych: 900-lecia wprowadzenia chrześcijaństwa w Norwegji i 900-lecia śmierci króla Olafa II Świętego, który wprowadził w Norwegji

Ewangelja na XI niedzielę po Świątkach.

Mar. 7, 31—37.

P. Jezus uzdrawia głuchoniemego.

A zaś wyszedłszy z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli mu głuchego i niemego, a prosili go, aby nań rękę włożył. A wziąwszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swe w uszy jego: a splunąwszy, dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł mu: Effetah, to jest otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i mówił dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale im on więcej zakazywał, tem daleko więcej rozsławiali: I tem bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił: i głuchych uczynił, że słyszą, i niemych, że mówią.

Wiara ponad wszystko!

Po uzdrowieniu głuchoniemego dziwowali się wszyscy, mówiąc: *Dobrze wszystko uczynił: i głuchych uczynił, że słyszą, i niemych, że mówią.* „Dobrze uczynił wszystko", t. zn. spełniają się na nim słowa Izjasza, który przepowiedział, po czem poznają ludzie Odkupiciela: *Bóg sam przyjdzie i zbawi was. Wtedy otworzą się oczy ślepych i uszy głuchych będą otworzone.* Każdy więc cud P. Jezusa mówił im i oni to dobrze rozumieli, że *Prorok wielki powstał pośrodku nas,* czyli Odkupiciel świata. I ta wiara, że Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem, rosła z dnia na dzień, zataczała coraz

chrześcijaństwo i który poległ w bitwie z poganami w r. 1030. Obie te wielkie rocznice w całym kraju obchodzone będą niezwykle uroczyście w roku przyszłym. Uroczystości oficjalne odbędą się w Drontheimie, dawnej siedzibie królów i rezydencji arcybiskupiej z czasów przed reformacją. Od wielu lat prowadzone są roboty przy odnowieniu starodawnej katedry, wzniesionej na grobie króla Olafa św. Katedra ta, największy i najpiękniejszy zabytek krajów północnych, należy do rzędu słynnych katedr gotyckich. Restauracja jej dobiega już końca. W tej to świątyni odbędą się w lipcu r. przyszł. główne uroczystości jubileuszu, święconego przez rząd i naród norweski.

Obchód przygotowuje powołany w tym celu komitet z protestanckim biskupem Drontheimu na czele. Chociaż chrześcijaństwo, zaprowadzone przez króla Olafa św. było religją katolicką i chociaż król ten jest czczony w Kościele katolickim jako święty męczennik, to jednak przy obchodzie tej wielkiej rocznicy niema wzmianki żadnej o Kościele katolickim. Rząd, najwyższy biskup Kościoła państwowego i fanatyczni luteranie czynią wszystko tak, jak gdyby św. Olaf wprowadził protestantyzm do kraju. Pewne tylko, nieurzędowe głosy podnoszą się za tem, aby uroczystość tę obchodzić razem z katolikami.

Tymczasem zaś norwescy katolicy, mimo małej ich liczby, wcale nie są bezczynni. Oni także pragną obchodzić tę rocznicę, tembardziej, iż mają ku temu słuszniejszą rację, aniżeli luteranie. Powstał także katolicki komitet obchodu tych rocznic. W skład jego wchodzą dwie osoby duchowne: ks. Kjelstrup i proboszcz katolickiej parafji w Drontheimie, oraz dwie osoby świeckie: słynna pisarka Sigrid Unsted i Lars Eskeland. Mimo panującego w Norwegji fanatyzmu luterańskiego ruch katolicki zarówno w kraju jak i zagranicą cieszy się dużem zainteresowaniem w Norwegji. Tak n. p. dziennik norweskie (wszystkie są protestanckie) podawały obszerne i utrzymane w życzliwym tonie sprawozdania o rozwiązaniu kwestji rzymskiej. Prasa norweska nie poświęca tak wiele uwagi żadnej z sekt protestanckich, nieraz nawet pięcio- lub dziesięciokrotnie liczniejszej w Norwegji od liczby norweskich katolików.

Ociemniała polska lekarka w Wiedniu.

Kongres ociemniałych, który odbył się w ubiegłym miesiącu w Wiedniu, posiadał w liczbie uczestników oryginalnego członka, mianowicie ociemniałą lekarkę, dr. Melanję Lipińską, Polkę.

W 19 roku życia, a więc na długo przed ukończeniem studjów, p. Lipińska straciła całkowicie wzrok na skutek ciężkiej choroby. Pomimo to postanowiła dzielna rodaczka nasza prowadzić w dalszym ciągu studja medyczne na uniwersytecie paryskim. Dzięki świetnej pamięci zdołała uzyskać stopień doktorski. Materjał naukowy z książek czytała jej sekretarka, a p. Lipińska raz przeczytaną treść dobrze pamiętała. Po ukończeniu studjów w Paryżu udała się dr. Lipińska na dalsze studja do Charkowa i Warszawy, nauczywszy się tymczasem pisma dla ociemniałych. Za specjalność obrała sobie choroby nerwów i mózgu. Jest ona współpracowniczką wielu polskich, francuskich

---

szersze kręgi. Rozbrzmiewała wśród gór galilejskich, nad brzegami Jordanu i na placach Jerozolimy. A jednak mimo tej wiary oskarżyli Go przed Piłatem, że *zwodzi lud* i wołali z nienawiścią: **Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj! Krew Jego na nas i na syny nasze!** Ta wiara znikła nie tylko u rzeszy, ale i u samych apostołów.

Dlaczego wiara w Jezusa jako Mesjasza zaczęła się cofać jak woda wezbranej rzeki i dlaczego brakło jej nawet na mały strumyk?

Wiara Żydów rozbiła się o jedno ludzkie mniemanie. Z niem nie mogli sobie dać rady. Cuda Jezusowe mówiły im, że Jezus jest Mesjaszem: ale tenże Jezus oświadczał, że królestwo Jego nie jest z tego świata. I tak starły się w ich duszach dwie siły: wiara w Jezusa na cudach oparta i własne przeświadczenie, że Mesjasz będzie królem, że zbawi lud od niewoli rzymskiej, że założy nowe państwo niczem Salomonowe. I zwyciężyło własne przeświadczenie, na niczem nieoparte, swoje widzi mi się, swoim rozumem wymyślone przekonanie, kim miał być Mesjasz.

Czyż przypomnienie tej utraty wiary w Jezusa, jaka nastąpiła u Żydów, gdy Jego działanie nie odpowiadało w całej rozciągłości ich upodobaniom i nadziejom, nic mówi nam ogromnie wiele? Czyż nie było łatwiej zmienić swe zapatrywanie, że Mesjasz nie założy królestwa, niż odmówić wiary wszystkim Jego cudom? Stało się inaczej. Zamknęli oczy na Jego cuda i trwali uparcie przy swem pojmowaniu Mesjasza.

I wśród nas niejeden człowiek stracił

i angielskich pism fachowych. W większości krajów europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wygłaszała liczne odczyty naukowe. Jej praca historyczna o kobiecie, jako lekarce, uzyskała w Paryżu nagrodę naukową. Godnem zaznaczenia jest także to, że p. dr. Lipińska posiada świetnie język angielski, którego nauczyła się jedynie ze słyszenia podczas dłuższego pobytu w Anglji.

Ociemniała lekarka, która na samej sobie doświadczyła okropnego losu cierpiących na to straszne kalectwo i która dzięki wyjątkowej sile woli i energji tak dobrze sobie radziła, istotnie mogła udzielić uczestnikom kongresu ociemniałych cennych rad i wskazówek.

Metoda wychowawcza błog. Jana Bosko.

Że duchowni spadkobiercy błogosławionego ks. Jana Bosko osiągają dzisiaj podobne rezultaty w wychowaniu młodzieży, jak ich ojciec, na to mamy nowe wymowne świadectwo. Oto wiedeńskie pismo „Arbeiterzeitung“, centralny organ austrjackiej socjaldemokracji, w numerze z 14 marca 1920 r. napisał artykuł p. t. „Zakład wychowawczy dla chłopców w Wiedniu“, dyskretnie przemilczając fakt, że chodzi tu o placówkę XX. Salezjanów, którego to zgromadzenia założycielem jest właśnie błog. ks. Jan Bosko. Czytamy tam:

„Złodzieje i różni przestępcy, gracze, oszuści, włamywacze są w liczbie 40 wychowankami zakładu wychowawczego. Oczywiście nie jest rzeczą łatwą znaleźć sposób dojścia do ładu z tą gromadą, to też dawniej na porządku dziennym były awantury, nieposłuch, ucieczki. Nic nie pomagało, że drzwi były zamknięte, a okna opatrzone kratami. Mimo to chłopców nie można było zatrzymać, zawsze udawało im się uciec. Od czasu jednak objęcia kierownictwa zakładu przez nowego dyrektora, który od systemu karania przeszedł do systemu zapobiegania, wszystko się zmieniło. Odrazu pierwszego dnia rozkazał on pousuwać kraty z okien, zachowując tylko jedną na pamiątkę, jako curiosum. Wychowanków zakładu wysyła na posyłki, a nawet poszczególnym chłopcom, gdy brakło miejsca w sypialniach, pozwalał nocować u rodziców pod warunkiem powrotu na dzień do zakładu. Drzwi wejściowe stoją otworem, a mimo to nikt nie próbuje uciekać, niema buntów, ani awantur. Dyrektor Kehrein trzyma swych chłopców mocniejszemi więzami, niż najgrubsze łańcuchy: trzyma ich okazaniem zaufania. Zaufanie to okazał im, chociaż znał najdokładniej cały rejestr ich grzechów i w rezultacie, trzeba przyznać, w całej gromadzie zaniedbanych moralnie i zepsutych chłopców znalazł się tylko jeden, który okazał się niegodnym tej wiary w jego lepsze „ja“.

Błog. Jan Bosko pokazał światu, że Kościół rozporządza najlepszemi i najskuteczniejszemi środkami wychowania.

---

wiarę w Boga i Jego objawienie, choć ono poparte jest cudami, bo coś w życiu Kościoła nie odpowiadało jego przekonaniom. Dla jednych Kościół jest za mało demokratyczny, dla drugich wydaje się aż demagogiczny. Dla jednych jest zbyt zacofany, innym wydaje się, że zbyt stosuje się do potrzeb chwili. Każde państwo chciałoby, by Papież tylko o niem pamiętał, a gdy widzi jego opiekę nad innemi, zwłaszcza nad rywalizującemi z niem, czuje się pokrzywdzone i zaczynają się jego gorętsi obywatele chwiać w swej wierze, grozić, a nawet odpadać.

To samo dzieje się, gdy na ludzi pobożnych spadnie jedno, drugie nieszczęście. Już zapominają o cudach, o swej wierze i zaczynają szemrać.

Wiara nasza musi być stała, mamy wierzyć bez najmniejszego powątpiewania zawsze i wszędzie, niezależnie od tego, jak nam się powodzi, czyśmy zdrowi, czy chorzy, czy otrzymaliśmy posadę, czyśmy ją stracili.

Wierzymy, bo prawdy te pochodzą od Boga wiecznego, najmądrszego i najprawdziwszego. Swoje zdanie, swoją myśl, swój sąd zawsze jesteśmy gotowi poddać pod sąd Boży, przekonani o swej omylności.

Wiarę oceniajmy nie według chwilowych powodzeń lub niepowodzeń, lecz według wieczności, która nas czeka. Ona niech nam udziela rady, ona niech ocenia nasze życie, nasze przyjemności, zdobycze, posady. — O wieczności pamiętając, potrafimy w wierze wytrwać mimo najcięższych przejść. Amen.

Ze świata katolickiego.

Zaszczytne wyróżnienie. Prefekt Sodalicji Marjańskiej Panów w Warszawie, inż. Aleksander Hauke, który na akademji papieskiej wygłosił odczyt o Ojcu św., otrzymał obecnie podziękowanie z sekretarjatu Stanu, które brzmi następująco:

„Z prawdziwą radością donoszę Ci, że Ojciec św. bardzo życzliwie przyjął Twój odczyt, wygłoszony na akademji publicznej w Warszawie.

Dziękując Ci za spełnienie tego obowiązku i z wdzięcznością przyjmując dowód Twojego synowskiego przywiązania, Ojciec św., jako zadatek darów niebieskich, najłaskawiej udziela Ci błogosławieństwa apostolskiego.

Donosząc Ci o tem, pozostaję z należną czcią najoddańszy (—) Kardynał Gasparri“.

Śmierć słynnej konwertytki. W miejscowości Chullieres w Wogezach zmarła w 61 roku życia b. aktorka Ewa Lavalliere, ciesząca się przed wojną wielkiem powodzeniem. Od czasu nawrócenia się wiodła ona pobożne życie w cichem ustroniu.

Pewne pismo teatralne, w którem rzadko można coś podobnego przeczytać, pisze w ten sposób: „Z wielką czcią trzeba skłonić się przed tą kobietą, która od bardzo lekkomyślnego i bezbożnego życia wzniosła się do poważnej i głębokiej pobożności i w rzadko spotykanym stopniu połączyła wdzięk ludzki z łaską Bożą. Ten płochy i frywalny pierwotnie duch, opromieniony następnie aureolą miłości Boga i wielkiej skruchy, pozostawia po sobie jasne wspomnienie i stanowić będzie wzruszający symbol sztuki i wiary“.

Od siedmiu lat zmarła znosiła straszne cierpienia, nikogo nie przyjmowała i żyła wyłącznie dla Boga. Podobno na kilka dni przed śmiercią przepowiedziała swój koniec na środę, jak to rzeczywiście się stało, i całkowicie spokojnie przygotowała się na śmierć.

Przygotowania do uroczystości katolickich w Sztokholmie z okazji 1100-letniego jubileuszu św. Ansgarego. Katolicy w Szwecji ze zrozumiałem natężeniem szykują się do uroczystego obchodu, mającego odbyć się w przyszłym miesiącu w Sztokholmie z okazji 1100-letniego jubileuszu świętego Ansgarego, katolickiego apostoła Szwecji. Przygotowania czynione są pod kierunkiem JE. ks. Biskupa dr. Jana Müllera. Dotychczas Sztokholm słynął jako miejsce zjazdów, wielkich kongresów protestanckich. Obecnie także katolicy obchodzić będą w oczach inowierców swoje uroczystości. W Szwecji, podobnie jak w Anglji, jest wiele osób, którzy się interesują katolicyzmem i zbliżają się do Kościoła. Obchód katolicki będzie także służył dalszemu zbliżeniu się ich do Kościoła, bowiem w programie przewidziane są publiczne odczyty w przeciągu trzech dni, podczas których trwać będą uroczystości. Z wielką radością przyjęli katolicy szwedzcy wiadomość o zamierzonym przyjeździe wycieczek katolickich z wielu krajów.

Najdalej na południe wysunięta diecezja. Uroczystości beatyfikacyjne ks. Jana Bosko ściągnęły do Rzymu przełożonych misji salezjańskich. Pomiędzy nimi znalazł się również J. E. ks. Biskup Jara, biskup tytul. Archelaidy, wikarjusz apostolski Magellanu, będący członkiem Zgromadzenia XX. Salezjanów. W wywiadzie, udzielonym jednemu z redaktorów agencji „Fides“, ks. biskup Jara opowiedział następujące szczegóły o swej diecezji:

„Wikarjat magellański, obejmujący także Ziemię Ognistą, jest najdalej na południe wysunięta diecezją w świecie. Między południowym krańcem diecezji, którym jest przylądek Horn, a biegunem południowym leżą tylko jeszcze wyspy Shetland. Wikarjat liczy 25.000 Jugosłowian, wytrzymałych na nasz klimat i bardzo przywiązanych do Kościoła. Drugą połowę mieszkańców stanowią moi rodacy, chilijczycy, i w drobnej liczbie poddani brytyjscy, hiszpańscy i niemieccy“.

Ks. Biskup pragnie powrócić jak najrychlej do swej diecezji dalekiej. Czeka go długa podróż w ciągu półtora miesiąca bez przerwy, tyle bowiem trwa jazda z Rzymu do Magellan, najbardziej południowego miasta w świecie.

Tydzień społeczny we Włoszech. Tematem mającego się odbyć w najbliższej przyszłości Tygodnia społecznego w Rzymie będzie: „Papież i Papiestwo“ w stosunku do chrześcijańskiej polityki społecznej.

Obchód jubileuszu św. Ansgarego, apostoła krajów północnych w Szwecji. W roku bieżącym upływa 1100 lat od przybycia z Niemiec do Szwecji apostoła krajów północnych, św. Ansgarego. Z tej okazji zwierzchnik hierarchji Kościoła katolickiego w Szwecji, wikarjusz apostolski, ks. dr. Jan Müller, zaprosił katolików niemieckich do wzięcia udziału w uroczystościach ku czci św. Ansgarego w Sztokholmie, mających się odbyć w dn. 17—19 sierpnia rb. Wskutek tego zaproszenia organizuje się wycieczka katolików niemieckich do Szwecji. Na czele wycieczki stanie ks. biskup dr. W. Berning z Osnabrücku. Wyjazd z Berlina 13 sierpnia, zaś powrót do Hamburga dn. 24 sierpnia.

Rozmaitości.

Statystyczne dane co do zaludnienia ziemi. Podług ostatnich statystycznych danych, na całej

ziemi zamieszkuje około dwóch miljardów ludzi. Z liczby tej 900 miljonów przypada na Azję, 500 miljonów na Europę, 220 miljonów na Amerykę, 150 na Afrykę i 7 miljonów na Australję.

Na czele krajów europejskich idzie Rosja ze 115 miljonami ludności, następnie Niemcy z 62,5 miljonami, Wielka Brytanja 42,7 milj., Italja 41 milj., Francja z 39,5 milj., Polska z 30 milj., Hiszpanja z 21,3 milj., Rumunja z 17 milj., Czecho-Słowacja z 13,6, Jugosławja z 13, Węgry z 8, Belgja z 7,8, Holandja z 7,6, Austrja z 6,5, Szwecja i Grecja z 6 miljonami ludności.

Doskonała pamięć Papieża. Członkowie międzynarodowego Kongresu bibljotekarzy, odbywającego się obecnie w Rzymie, byli przyjęci przez Papieża. Wśród nich znajdował się M. Roland Marcel, dyrektor bibljoteki narodowej w Paryżu. Papież w tej chwili go zauważył i rzekł: „My się już znamy“. Gdy dyrektor oświadczył Papieżowi, że istotnie spotykali się często w bibljotece, Papież rzekł: „To były lepsze czasy“.

Podobnie i podczas audjencji JEm. Kardynała Kakowskiego, gdy Eminencja przedstawiał Papieżowi m. in. i p. Wacława Rago, właściciela handlu win w Warszawie, Papież w tej chwili sobie przypomniał znaną firmę warszawską i sam dodał: „Tak, Rago, w pobliżu seminarjum duchownego“, poczem na prośbę p. Ragi, by raczył udzielić błogosławieństwa dla całej jego rodziny, znajomych, rzekł żartobliwie: „Czy także i dla wina?“

Wyborna pamięć Papieża świadczy o pełni umysłowych i niepożytem zdrowiu Starca watykańskiego.

Skromność! Donoszą z Medjolanu, że, aby oznajmić światu o wyzdrowieniu po przebytej niedawno operacji, poeta Gabrjel d'Annunzio rozkazał dać salwę z 11 wystrzałów armatnich z baterji, ustawionej przezeń w ogrodzie jego willi nad Lago di Garda.

Zmniejszenie się liczby przestępstw we Włoszech. Ze sprawozdania, ogłoszonego przez ministerstwo sprawiedliwości, wynika, że w 1922 r., kiedy Włochy iiczyły 39 miljonów mieszkańców, dokonano w tym kraju 6.278 morderstw.

W 1928 roku liczba morderstw przy 41.000.000 mieszkańców zmniejszyła się do 2.830.

Odkrywca chininy — jezuita. Obecnie bardzo często zapomina się o zasługach Kościoła katolickiego względem medycyny.

Czy ludzie wiedzą np., że odkrywcą chininy, tego nieocenionego środka leczniczego przeciwko malarji, był ksiądz, jezuita?

Ksiądz ów około r. 1609 pracował jako misjonarz w Ameryce południowej, gdzie zachorował na gorączkę powrotną i wyleczył się dzięki użyciu chininy, którą wyciągał z kory chinowca. Po wyleczeniu się przesłał próbki tej kory i uwagi o sposobie używania jej kongresowi jezuitów w Rzymie Trudności komunikacyjne i brak możności szybkiego przekazywania sobie wzajemnie wiadomości sprawiły, że chinina, jako lekarstwo, nawet wśród lekarzy zdobyła sobie powszechne uznanie dopiero po upływie długiego upływu czasu.

W Anglji np. zapoznano się z nią pod nazwą prochu jezuickiego dopłero w 1655 roku.

Liczba czasopism akademickich w Indjach. Według „Catholic Directory of India“ (1929), w Indjach wychodzi 113 dzienników i innych czasopism katolickich. Publikacje te są drukowane w 17 różnych językach: angielskim 61, Tamil 13, Malyaiam 12, portugalskim 6, kanaryjskim 5, Hindi 3, syngalezyjskim 2, francuskim 2, bengalskim 2, oraz po jednej w językach Tulugu, Burmasa, Gujerathi, włoąkim, łacińskim i Urdu. W Malyalam wychodzi założony w r. 1887 dziennik „Nazrani Deepika“, a w Goa „O Heraldo“ (język portugalski).

Z pośród 20 tygodników większość drukowana jest w języku angielskim. Pism zjawiających się trzy razy w tygodniu jest 2, miesięczników 42 kwartalników 4. dwumiesięczników 4, oraz jednc pismo, wychodzące dwa razy w tygoduiu.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

SIERPIEŃ — 1929.

4	N	**F. 11. po Ś. Domin.**	22	**G. 6 po S. Hł. 5.**
5	P	NPM. Śnieżnej	23	Trotyma
6	W	Przemienienia P.	24	Chrystyna, Bor.
7	S	Kajetana, Alberta	25	Uspenje św. Anny
8	C	Cyrjaka	26	Jermoła
9	P	Romana	27	Pantałejmona
10	S	Wawrzyńca	28	Prohora

Wystąpili z kościoła rz.-kat. Wilhelm Schreiber, ur. 20 V. 1874 w Andrychowie pow. Wadowice, emeryt wojskowy, wdowiec, zamieszkały we Lwowie przy ul. Lwowskich Dzieci l. 42. — Emilja Zofja (2 im.) Wild zam. Knybłowa, ur. 11 II. 1878 w Krakowie, separowana, zamieszkała przy ulicy Zadwórzańskiej 32, wystąpiła z kościoła katolickiego dnia 18 lipca 1929.

Wielki odpust. W kościele OO. Bernardynów przypada w niedzielę, dnia 4 sierpnia, wielki odpust „Porcjunkuli“. Zyskiwać go można od południa w sobotę do północy w niedzielę pod następującymi warunkami: 1. Spowiedź — osoby spowiadające się co tydzień i co dwa tygodnie nie potrzebują się osobno spowiadać dla dostąpienia tego odpustu. 2. Komunja św. 3. Nawiedzenie tut. kościoła i 4. modlitwa w intencji Ojca św — sześć pacierzy. Zyskać można ten odpust tyle razy, ile razy się wejdzie do kościoła i odmówi przepisane modlitwy. Porządek nabożeństw zwyczajny. Suma

z kazaniem o godz. 10½, nieszpory z procesją o godz. 5-tej.

500-letni jubileusz obrazu Najśw. Panny Marji w Nawarji. Dnia 4 sierpnia w niedzielę obchodzi parafja nawaryjska wielką dla niej uroczystość, bo jubileusz 500-lecia obrazu, który tam i w okolicy cieszy się wielką czcią. Obraz ten był dawniej we Lwowie w Katedrze. Gdy przy restauracji Katedry musiano usunąć ołtarz, w którym był ten obraz, uprosił proboszcz nawaryjski X. Arcyb. Sierakowskiego ten obraz dla swej parafji. Wprowadzenie obrazu do kościoła w Nawarji odbyło się bardzo uroczyście wśród wystrzałów armatnich i przy odgłosie trąb.

Obecny ks. Proboszcz w Nawarji X. Gabrjel Trzabicki oddawna czyni przygotowania, by 500-letni jubileusz obrazu wypadł jak najdostojniej. Wydał własnym nakładem Historję obrazu i Kościoła w Nawarji z ilustracjami, odnowił obraz i ołtarz Najśw. Panny Marji i t. d.

Na uroczystości jubileuszowe przybędzie J. E. Arcyb. Twardowski. Na program oprócz uroczystej sumy z kazaniem, uroczystych nieszporów, składa się także Akademja Marjańska

Jubileusz w Nawarji jest po części i jubileuszem lwowskim, bo to jubileusz obrazu, który był kiedyś we Lwowie w wielkiej czci. Nie byłoby też dziwnem, gdyby podążyły dnia 4 sierpnia do Nawarji liczne rzesze pobożnych pielgrzymów.

Poświęcenie nowego lokalu. Dnia 25 lipca dokonał X. Bolesław Grudzieński poświęcenia nowego lokalu przy ulicy Rutowskiego 5, w którym mieści się księgarnia religijna, sklep z rzeczami kościelnemi i religijnemi. Uwagę przechodniów zwraca pięknie urządzona wystawa. Nowy ten sklep będzie cieszył się względami publiczności katolickiej.

Podziękowanie. WWPP. Dr. Henrykowi Hilarewiczowi i Dr. Władysławowi Dobrzanieckiemu za opiekę lekarską — prawdziwie ojcowską — składam serdeczne „Bóg zapłać!“

Ludwik Zan, fryzjer.

Zapowiedzi.

Od 26/VII do 3 VIII 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Józef Kokoszyński, św. Antoniego — Albina Ryś, Batory Senatorska. 2) Michał Leluk, Szeptyckich 28 — Marja Pieniążek I v. Furgała, Sobieskiego 43. 3) Stanisław Banach, woźny, Kochanowskiego 19 — Marja Wójcikowska, Kochanowskiego 19.

W parafji św. Mikołaja. 1) Jaremko Włodzimierz, Bodnarówka 8. Marja Kiełb, Bodnarówka 8. — 2) Józef Stocki, Łyczakowska 111. Alina Lemiszewska, Dwernickiego 11 a. — 3) Józef Kokoszyński, św. Antoniego 9. Albina Ryś, Senatorska 6. — 4) Teofil Steciak, Łyczakowska 66. Franciszka Bil, Tarnowskiego 28. — 5) Bolesław Pawłowski, Ponińskiego 8. Marja Hecker, Kleinowska 4. — 6) Stanisław Ścibłowski, Nowy Świat 4. Emilja Sanocka, św. Zofji 46. — 7) Władysław Kiraszczuk, Batorego 36. Stefanja Klimczak, Zimorowicza 9. — 8) Stanisław Bajda, Mochnackiego 31. Magdalena Hornung, Łyczakowska 62.

W parafji św. Antoniego. 1) Stocki Józef, Łyczakowska 111. Alina Lemiszewska, Dwernickiego 11 a. — 2) Kokoszyński Józef, św. Antoniego 9. Albina Ryś, Senatorska 6. — 3) Steciak Teofil, Łyczakowska 66. Franciszka Bil, Tarnowskiego 28. — 4) Swatoń Józef, Siennica. Kamila Blicharska, św. Pawła 4. — 5) Dr. Jan Sobaszek, Toporów. Janina Jarolim, Pijarów 50 a. — 6) Żebrecki (dawniej Żebrak) Rudolf, Kl. Tańskiej 1. Zofja Dobrzyniecka, Piaskowa 14. — 7) Bajda Stanisław, Mochnackiego 31. Magdalena Hornung, Łyczakowska 62. 8) Jastrzębski Juljan, Kurkowa 16. Aniela Garb, Wyspiańskiego 31. — 9) Buczyński Franciszek, Krzywczyce 303. Ewa Chudoba, pl. św. Teodora.

W parafji św. Marcina. 1) Krupilnicki Józef, Zniesienie. Pasiecznik Józefa, św. Kingi 3. — 2) Malec Piotr, Wybranowskiego 7. Neuwirth 1 śl. Hołod Marja, Wybranowskiego 7. — 3) Kozłowski Mieczysław, św. Kingi 20. Skalska Lucyna, św. Kingi 20. — 4) Sokół Stefan, św. Marcina 65. Błażowska Kazimiera, św. Marcina 65. — 5) Kowalski Michał, Zniesienie. Pilinkiewicz Joanna, Jakóba Hermana 2. — 6) Sokół Franciszek, św. Marcina 29. Pilawska 1 śl. Budzińska Karolina, Zamarstynów, Iwaszkiewicza 9. — 7) Cholewiak Franciszek, Kleparowska 24. Topolnicka 1 śl. Dmytrowska Kornelia, Pełtewna 45 a. — 8) Banach Paweł, Zamarstynów, Lwowska 17. Pytel 1 śl. Nanuś, 2 śl. Kozioł Magdalena, Chorążczyzna 12.

W parafji św. Elżbiety. 1) Jachnicki Stanisław, Marja Sołuk, Bogdanówka 18. — 2) Makarucha Michal, pl. Bilczewskiego 1. Antonina Botulińska, pl. Bilczewskiego 1. — 3) Czarnecki Józef, Trauguta 9. Janina Markowska, Trauguta 9. — 4) Baszuk Szczepan, Salomea Ośmiak, Unji Brzeskiej 3. — 5) Szuwalski Michał, Olga Jurczyszyn, Gródecka 131. — 6) Smoliński Franciszek Zofja Niemerko, Krótka 11. — 7) Nowak Jakób, Gródecka 65. Marja Stadnik, Listopada 40.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Stanisław Jan Antoni (3 im.) Holitscher, Śniadeckich 7. Wanda Jarzyńska, Śniadeckich 7. — 2) Bolesław Jan (2 im.) Pawłowski, Ponińskiego 8. Marja Hecker, Kleinowska 4. — 3) Kazimierz Adam (2 im.) Bogdański, Nabielaka 21. Teresa Janina Hanus, Krosno. — 4) Stanisław Tadeusz (2 im.) Ścibłowski, Nowy Świat 4. Emilja Eleonora (2 im.) Sanocka, św. Zofji 46. — 5) Władysław Domski, Anczewskich 8. Katarzyna Szynkarczuk, Anczewskich 8. — 6) Jakób Nowak, Gródecka 65. Marjanna Stadnik, Listopada 40. — 7) Józef Robotycki, Kozielniki. Rozalja Lachowicz, Kulparków. — 8) Antoni Brogowski, Sykstuska 54. Ksawera Humenna, Sykstuska 54. — 8) Feliks Pesiński, Jurkowce (Bukowina). Albina Graban, Sykstuska 35.

W parafji św. Anny. Jan Kołodka, Marja Kasparkiewicz.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Londoński Kazimierz, Kotlarska 5. Lipczyńska Władysława, Kotlarska 5. — 2) Szpak Franciszek, Przerwana 5. Czajka Józefa, Słoneczna 18.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61